niedziela, 27.09.2026

"To dążenie niech was ożywia..." [Flp 2, 1-5]

Bracia: Jeśli jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli jakaś moc przekonująca Miłości, jeśli jakieś uczestnictwo w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie – dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego, a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich. To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie.

>P<

XXVI Niedziela Zwykła, uroczystość

Lubię słuchać historii życia innych ludzi, np. w postaci świadectw. Jest w nich coś tajemniczego, szczególnie wtedy, kiedy odsłaniają oni mało znane fakty, anegdoty ze swojego życia, jakieś „smaczki", ciekawe opowieści. Co jakiś czas dzieje się to w życiu ludzi znanych z pierwszych stron gazet, Internetu lub powszechnie uznawanych za autorytety. Sytuacje takie przydarzają się też w naszych rodzinach. Czasami takie historie można usłyszeć podczas pogrzebów, kiedy wspomina się zmarłą osobę. Wypływają wtedy na światło dzienne interesujące i budujące fakty z jej życia, zainteresowania, zbiegi okoliczności.

Podobnie widzę dzisiejsze czytanie z Listu św. Pawła do Filipian (II czytanie). Paweł zdradza pierwszym wyznawcom dążenia Chrystusa. Odkrywa przed nimi to, co dla Jezusa było ważne. Dzieli się tymi spostrzeżeniami, odsłania przed nimi interesujące przesłanie i fakty. Zwraca uwagę na Jego miłość, współczucie, wspólne dążenia, pokorę i troskę o innych. To były dążenia samego Chrystusa! My o tym dziś wiemy doskonale, ale dla ludzi, którzy słyszeli lub czytali o tym po raz pierwszy, było to coś fascynującego i odkrywczego. Te fakty z życia Mistrza inspirowały do działania. Ale te dążenia nie polegają tylko na tym, by naśladować to, co robił Jezus. Święty Paweł zachęca, by mieć taki sam sposób myślenia, usposobienie, przyjmować określoną postawę i kierować się sercem. I nie chodzi tylko i wyłącznie o myślenie w sensie intelektualnym, ale o takie nastawienie, które porywa do działania i postępowania.

Zachęceni tym listem mamy przyjmować sposób myślenia Jezusa, Jego nastawienie, wewnętrzną postawę, która w Nim była. A On nie czynił niczego dla próżnej chwały lub własnych ambicji. Wszystko to czynił i nadal czyni dla nas, ludzi.

_____

fot. pixabay